

Terapia w goglach VR. Polski start-up walczy ze stresem, lękiem i bezsennością

VR TierOne, spółka z okolic Wrocławia, łączy nowe technologie z osiągnięciami nowoczesnej medycyny. Start-up chce relaksacyjne, wykorzystując wirtualną rzeczywistość.

Publikacja: 19.09.2023 07:18



Wirtualny relaks i medytacja to polski pomysł na rozładowanie stresu, ale i pomoc osobom starszym

Foto: AdobeStock

Michał Duszczyk

Polski tzw. medtech ruszył ze sprzedażą własnych mobilnych gogli relaksacyjnych. To niezwykle innowacyjny projekt. Firma, która rozwija nowatorskie technologie w sektorze medycznym (ich urządzenia wykorzystywane są już w licznych specjalistycznych placówkach i instytucjach w całym kraju), chce podbić rynek swoim kolejnym rozwiązaniem. Specjalistyczne gogle VR to pierwszy produkt od firmy kierowanej przez Pawła Pasternaka, który skierowany jest także do nabywcy detalicznego.

Odpowiedź na stres, lęki i bezsenność

Czy cyfrowa forma rozrywki, a raczej odpoczynku może konkurować np. ze spacerem w lesie? VR TierOne twierdzi, że w niektórych przypadkach tak. Twórcy start-upu przekonują, że – dzięki компактowemu rozwiązaniu i wysokiej jakości treści – użytkownik polskiego urządzenia będzie mógł we własnym zaciszu domowym oddać się głębokiej terapeutycznej relaksacji. Wystarczy założyć okulary wirtualnej rzeczywistości.

– Nie każdy ma las blisko miejsca zamieszkania, albo chociażby ogródek. Poza tym nie każdy może skorzystać z prozdrowotnego kontaktu z naturą. Mam na myśli osoby chore, unieruchomione lub starsze, których stan fizyczny uniemożliwia zmianę aktualnego otoczenia i wybranie się na spacer. Jest to również propozycja dla mieszkańców dużych miast, zapracowanych i zestresowanych, którzy nie mają czasu na regularny odpoczynek w otoczeniu przyrody – argumentuje Paweł Pasternak, dyrektor generalny VR TierOne.

Czytaj więcej



TECHNOLOGIE

Chińczycy połączyli mózg z komputerem. Pionierskie doświadczenie

Naukowcom udało się zsynchronizować mózg małpy z komputerem i był to pierwszy tego typu eksperyment ...

Jak wspomina, idea relaksacyjnych gogli zrodziła się przy pracy nad pierwszym urządzeniem start-upu z okolic Wrocławia. – Dostrzegliśmy, że wirtualna rzeczywistość sprawdzi się nie tylko na etapie wspierania leczenia depresji, ale również w profilaktyce i redukcji szkodliwego dla zdrowia stresu – wyjaśnia.

Zespół zabrał się więc za projektowanie urządzenia z myślą o relaksacji użytkowników. Powstał przenośny system VR. – Dostarcza on wirtualnych wrażeń pomocnych w relaksacji i poprawie samopoczucia bez konieczności posiadania rozbudowanych instalacji – wskazuje Pasternak.

Jak podkreśla, mobilny sprzęt umożliwia użytkownikom całkowite zanurzenie się w świecie wirtualnej rzeczywistości i kontakt z naturą możliwie bliski realnemu doświadczeniu. – Epizody depresji, chroniczny stres, lęk i bezsenność to dziś część naszej rzeczywistości. Musimy nauczyć się sobie pomagać w tym zakresie i nasze gogle są odpowiedzią na te wyzwania – komentuje.

Spółka zdaje sobie sprawę, że sam obraz VR to nie wszystko, by ukończyć nasze zmysły. Stąd projekt VR TierOne idzie dalej.

Placówki medyczne doceniły wynalazek

Jak zauważa Paweł Pasternak, wirtualny kontakt z naturą jest bliski realnemu doświadczeniu, choć z oczywistych względów nie jest mu tożsamy.

Twoje źródło, **mądrej decyzji**
w czasie **wyborów**

Subskrybuj rp.pl

29,90 zł

tylko 14,95 zł /mies.

50%

– Relaksacja wirtualna, owszem, korzysta z dobrodziejstw krajobrazów i dźwięków przyrody, ale co istotne, filmy 360°

wzbogacone zostały nagraniami lektorskimi, które prowadzą uczestnika przez proces relaksacji z elementami medytacji, uważności, oparte są na ćwiczeniach oddechowych – wylicza dyrektor generalny VR TierOne.

Według niego dzięki tym składnikom doświadczenie relaksu staje się pełne, a właściwości VR wykorzystane dla uzyskania relaksu w krótkim czasie. Sesja relaksacyjna z użyciem gogli trwa 10 minut. Jak podkreślają w medtechu, w tym czasie w warunkach realnych trudno nawet dotrzeć do miejsca, gdzie można w pełni odciąć się od stresujących czynników i naprawdę odpocząć. Dodatkową zaletą gogli jest fakt, iż można w każdej chwili je zdjąć, by szybko wrócić do swoich zadań i obowiązków.

Firma oferuje szeroki wybór „środowiska relaksu” – gogle zawierają filmy (z muzyką terapeutyczną i głosem lektora) w rozmaitej scenerii natury. Przy tym urządzenie jest łatwe w użyciu (gogle nie wymagają specjalistycznej wiedzy, by z nich korzystać). Co istotne, projekt zakłada opcję relaksacji grupowej. Gogle są pomyślane bowiem tak, aby można było je łączyć i – za pomocą odpowiedniego programu sterującego – prowadzić zajęcia relaksacyjne dla większej liczby osób.

Nowatorski projekt od VR TierOne jest już wykorzystywany w praktyce. Po rozwiązaniu polskiego start-upu sięgnęły placówki medyczne, jak np. SPZOZ Szpital Specjalistyczny MSWiA w Złocieńcu, gdzie rozwiązanie jest stosowane w Oddziale Leczenia Zaburzeń Nerwicowych, czy Wielospecjalistyczny Szpital Państwowy w Tarnowskich Górach. Z gogli korzystają ponadto stowarzyszenia pomocowe (m.in. Krajowe Towarzystwo Autyzmu w Kielcach), na liście są ponadto: klinika St. George w Ciechocinku czy Domy Pomocy Społecznej w Sierpcu oraz Poznaniu, gdzie gogle VR wspierają samopoczucie osób starszych. Technologia ta używane jest również przez uczelnie, np. Politechnikę Opolską czy Państwową Uczelnię Zawodową im. prof. Stanisława Tarnowskiego w Tarnobrzegu. Teraz po polską innowację będą mogli sięgnąć odbiorcy indywidualni.

– Wprowadzenie na rynek VR TierOne GO umożliwi każdemu odkrycie wirtualnej rzeczywistości w sposób prosty i przystępny – dodaje Paweł Pasternak.

Globalny rynek VR w ub.r. wart był 24 mld dol. Wedle analityków Precedence Research do 2032 r. będzie on rósł o 23 proc. rocznie.



Wirtualny relaks i medytacja to polski pomysł na rozładowanie stresu, ale i pomoc osobom starszym

AdobeStock

© Licencja na publikację
© © Wszystkie prawa zastrzeżone
Źródło: Rzeczpospolita